

Ustroń też ma skipass!

Data publikacji: 18.11.2011 7:15

Wisła dopina wszystko na ostatni guzik przez zimowym sezonem, w którym ruszą skipassy. Ustroń idzie w ślady Perły Beskidów i nawet deklaruje chęć współpracy. Tych dwóch miejscowościach od tego sezonu na stokach narciarskich szykuje się istna rewolucja.

– **To krok milowy. Bardzo się cieszę, że udało się dojść do porozumienia i w Wiśle od tego sezonu będzie można korzystać ze skipassów** – mówi Ewa Zarychta, szefowa wiślańskiej promocji i sportu. Skipass to nie tylko gratka dla narciarzy, z pomysłu cieszą się też hotelarze. Dzięki wielodniowym karnetom, jest szansa na to, że narciarze zostaną tu na dłużej.

[CZYTAJ: Skipassy w Alpach się sprawdzają, jak będzie w Wiśle?](#)

W ślad za Wisłą zmierza Ustroń. Tu w jeden skipass połączyć się chcą cztery wyciągi: Kolej Linowa na Czantorię, Ponowiec, Palenicę i orczyk Nartowisko pod Czantorią. Specjalne wielodniowe karnety będzie można kupić w kasach wyciągów. Trwają rozmowy z ustrońskimi hotelarzami, którzy również będą dystrybuować skipassy. – **To przyszłość przede wszystkim dla hotelarstwa, bo dzięki tańszej ofercie zjazdów turysta kupując karnet na dłużej, będzie chciał zostać na kolejne doby hotelowe** – mówi Grażyna Winiarska, która zajmuje się w Urzędzie Miejskim w Ustroniu turystyką.

Skipass w Ustroniu będzie kosztować tyle samo ile w Wiśle. Dwa dni zjazdów - 140 zł, 3-dniowy karnet - 200zł, cztery dni korzystania z wyciągu to wydatek 250zł, za pięć dni zapłacimy 300zł, sześciodniowe wyjazdy kupimy za 350 zł, a za tygodniowy skipass zapłacimy 395 zł. Jak szacują specjaliści z tej oferty skorzysta ok. 15 proc. narciarzy. W ramach skipassu, narciarze będą mogli korzystać bez ograniczeń z wyjazdów na wcześniej wspomnianych wyciągach w godzinach otwarcia.

W tym sezonie karnety będą osobno obowiązywać w Wiśle i Ustroniu, jednak być może uda się dojść do porozumienia i od kolejnych sezonów, narciarze będą mogli korzystać z oferty obu miejscowości w ramach jednego skipassu. Być może takie rozwiązanie okaże się też być strzałem w dziesiątkę dla całej Beskidzkiej Piątki. Możliwe, że na wzór alpejskich kurortów w ramach takiego porozumienia, w przyszłości będą również kursować ski-busy, dowożące narciarzy na stoki. – **W tym sezonie pewnie nam się to nie uda, ale rozmowy z Wisłą trwają. Ludzie muszą do tego dojrzeć, myślę że wspólny skipass to kwestia czasu** – dodaje Grażyna Winiarska.

Dorota Kochman